TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 48
26 sierpnia – 1 września 2011

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Spis treści

Wizyta prezydenta Ukrainy w Polsce 3

Perspektywy politycznej przyszłości Libii 3

Propozycja prezydenta Alaksandra Łukaszenki w sprawie „okrągłego stołu" na Białorusi 5

Dalsza izolacja Syrii na arenie międzynarodowej 5

Program MON dotyczący wdrażania wniosków z raportu komisji Jerzego Millera 7

Gazociąg Moravia – przymiarka do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju 8

Wizyta prezydenta Ukrainy w Polsce

30 sierpnia 2011 r. doszło do prywatnego spotkania prezydentów Polski i Ukrainy – Bronisława Komorowskiego i Wiktora Janukowycza. Przedstawiciel Ukrainy złożył też wieniec pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża na Westerplatte[1]. Prezydenci dyskutowali o zacieśnieniu współpracy między Ukrainą a Unią Europejską, w tym o porozumieniach o stowarzyszeniu i utworzeniu strefy wolnego handlu[2]. Wśród tematów rozmowy znalazła się sprawa aresztowania byłej premier Ukrainy Julii Tymoszenko oraz wspólna inicjatywa upamiętnienia konfliktu na Wołyniu[3].

Spotkanie prezydentów Polski i Ukrainy jest kolejnym – po wizycie prezydenta Bronisława Komorowskiego w lipcu 2011 r. na Kaukazie (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja) – etapem wzmacniania relacji Polski z państwami Partnerstwa Wschodniego przed szczytem tej inicjatywy, planowanym na 29-30 września 2011 r. Jednym z ważnych celów polskiej prezydencji w Radzie UE pozostaje podpisanie z Ukrainą do końca 2011 r. umowy o stowarzyszeniu oraz umowy o utworzeniu strefy wolnego handlu. Decydujące dla Kijowa rozmowy z UE – dotyczące obu porozumień – odbędą się właśnie na szczycie Unii w Warszawie.

Na wejście w życie dokumentu, który musi być ratyfikowany przez wszystkie państwa członkowskie, a prawdopodobnie i na sam rezultat negocjacji może jednak wpłynąć zarówno aresztowanie Julii Tymoszenko, jak i sposób prowadzenia jej procesu, który wzbudza zastrzeżenia państw co do niezależności sądu i niezawisłości sędziów.

Polska z zaniepokojeniem śledzi sytuację opozycji politycznej na Ukrainie. W grudniu 2010 r. środek zapobiegawczy w postaci aresztu zastosowano wobec byłego szefa ukraińskiego MSW Jurija Łucenki, a w styczniu 2011 r. czeski rząd udzielił azylu politycznego byłemu ministrowi gospodarki z rządu J. Tymoszenko, Bogdanowi Daniliszynowi, ściganemu pod zarzutem korupcji. Obecne działania władz w Kijowie świadczą o osłabieniu ukraińskich instytucji demokratycznych i negatywnie rzutują na perspektywy euroatlantyckie Ukrainy.

Perspektywy politycznej przyszłości Libii

Upadek reżimu Muammara Kaddafiego wydaje się przesądzony. Narodowa Rada Libijska (NRL) poinformowała o przeniesieniu siedziby rządu tymczasowego do Trypolisu, skąd chce kontynuować działania zmierzające do rozbicia pozostałych wojsk lojalnych dyktatorowi, a następnie ustabilizować sytuację i odbudować kraj po trwającym pół roku kryzysie[4]. Wciąż nie wiadomo, gdzie przebywa M. Kaddafi, który tymczasem zapowiedział, że jest gotów do podjęcia negocjacji z libijskimi powstańcami. Propozycja ta została jednak odrzucona[5].

Na forum międzynarodowym toczy się dyskusja na temat przyszłości Libii. Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała zgodę na odblokowanie 1,5 mld dolarów z libijskich aktywów, zamrożonych w

ramach międzynarodowych sankcji. Środki te mają zostać przeznaczone m.in. na pomoc humanitarną, odbudowę kraju i inne potrzeby ludności cywilnej[6]. Kolejne kraje europejskie decydują się na otwarcie w Trypolisie swoich ambasad, a Komisja Europejska poinformowała, że w stolicy powstanie biuro Unii do spraw pomocy humanitarnej[7].

1 września 2011 r. w Paryżu odbyło się międzynarodowe spotkanie w sprawie przyszłości Libii po upadku reżimu M. Kaddafiego[8].

Mimo ogłoszenia – zarówno przez przywódców międzynarodowej koalicji, jak i media – końca wojny w Libii, trudno spodziewać się szybkiego zakończenia konfliktu, trwającego od lutego 2011 r. Muammar Kaddafi nie sprawuje już władzy w Libii, ale wierne mu siły utrzymują militarną kontrolę nad niektórymi obszarami kraju. Nie ma pewności, czy dotychczasowi zwolennicy reżimu podporządkują się nowemu przywództwu, co wraz z wywoływanymi przez poprzednie władze podziałami w społeczeństwie libijskim i jego plemienną strukturą może generować kolejne konflikty. Już teraz widoczne są podziały w łonie Narodowej Rady Libijskiej, czego dowodem jest zabójstwo głównodowodzącego armii powstańczej gen. Abdela Fattaha Junisa. Protesty w Misracie z 29 sierpnia 2011 r. przeciwko mianowaniu Albarraniego Szkala (odpowiedzialnego za atak libijskiej armii na Misratę na początku powstania) na stanowisko szefa sił bezpieczeństwa w Trypolisie pokazują, że plany nowych władz włączania przedstawicieli reżimu M. Kaddafiego w struktury państwa będą napotykały na poważne przeszkody.

Chaos w państwie wykorzystują zarówno zwykli przestępcy, jak i terroryści. Ci ostatni zasilają grupy rebeliantów walczących z reżimem M. Kaddafiego, czego przykładem jest dowódca powiązanej z Al-Kaidą Libijskiej Islamskiej Grupy Zbrojnej (LIFG), który dowodził oddziałem walczącym w Trypolisie. Dla Zachodu (ale także dla nowych libijskich władz) problemem może być przenikanie dżihadystów do wojskowych i cywilnych struktur państwa. Broń i amunicja pochodzące z magazynów armii libijskiej trafiają m.in. na Półwysep Synaj, co ma negatywny wpływ na bezpieczeństwo zarówno Egiptu, jak i Izraela.

Choć przedstawiciele Rady deklarują wolę ustabilizowania sytuacji i odbudowy kraju, widać, że proces ten będzie żmudny i długotrwały, szczególnie z powodu braku zrębów państwowości i społeczeństwa obywatelskiego oraz zniszczeń spowodowanych półrocznym konfliktem. Niezbędna będzie pomoc społeczności międzynarodowej. Istotne w tym kontekście jest – co zostało zaznaczone przez przedstawicieli grupy kontaktowej na spotkaniu 25 sierpnia 2011 r. w Stambule, a podtrzymane na szczycie w Paryżu – aby transformacja przeprowadzona została przez Libijczyków, a społeczność międzynarodowa odgrywała jedynie rolę wspomagającą. Sami przedstawiciele władz tymczasowych negatywnie odnoszą się do kwestii ewentualnej dyslokacji w kraju obserwatorów bądź sił policyjnych lub wojskowych pod egidą ONZ.

Międzynarodowy szczyt w Paryżu (z udziałem wszystkich członków grupy kontaktowej oraz wielu innych państw) służył określeniu nowej formuły organizacji społeczności międzynarodowej wspierającej Libię oraz wyznaczeniu kierunków działań na najbliższy czas. Przywódcy Francji i Wielkiej Brytanii (gospodarze szczytu) zaznaczyli, że NATO będzie kontynuować swoje zaangażowanie tak długo, jak długo niezbędna będzie ochrona ludności cywilnej. Podjęta została również decyzja o odmrożeniu aktywów libijskich. Polska

zapewniła o pełnym zaangażowaniu w pomoc humanitarną dla Libii oraz w działania po zakończeniu konfliktu zbrojnego na rzecz odbudowy gospodarki i lepszego ustroju państwa. Premier Donald Tusk zaznaczył, że polskie władze zaproszą Libijczyków na najbliższe wybory parlamentarne jako obserwatorów.

Wart odnotowania wydaje się udział w spotkaniu przedstawicieli Chin i Rosji, którzy nie uczestniczyli w poprzednich spotkaniach grupy kontaktowej i których władze krytykowały operację NATO w Libii. Ponadto, Rosja dołączyła do grona państw, które uznały Narodową Radę Libijską za prawowite władze w Libii. Zmiana podejścia obu państw może wynikać z obaw o utratę wpływów i koncesji w libijskim sektorze energetycznym.

Propozycja prezydenta Alaksandra Łukaszenki w sprawie „okrągłego stołu" na Białorusi

29 sierpnia 2011 r. prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka zaproponował opozycji rozmowy pod patronatem Unii Europejskiej i Rosji poświęcone poszukiwaniu drogi wyjścia z kryzysu gospodarczego[9]. Największe opozycyjne partie zadeklarowały gotowość do rozmów „na bazie wspólnego dokumentu dotyczącego kluczowych kwestii politycznych, w tym przeprowadzenia wyborów"[10]. UE bardzo ostrożnie odniosła się do inicjatywy A. Łukaszenki[11], a polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że oczekuje konkretnych działań Mińska, w tym zwolnienia z aresztów więźniów politycznych[12].

Ogłaszając swoją inicjatywę, prezydent Białorusi zapewne liczy, że propozycja rozmów z opozycją i uwolnienie kilkunastu więźniów politycznych przekona światowych kredytodawców – w tym Międzynarodowy Fundusz Walutowy – że władze w Mińsku spełniają oczekiwania międzynarodowe dotyczące demokratyzacji reżimu. Taką taktykę A. Łukaszenka stosuje nie pierwszy raz – w poprzednich przypadkach zawsze wycofywał się z ustępstw politycznych po uzyskaniu zachodnich funduszy. Jedynie przeprowadzenie uczciwych wyborów parlamentarnych i prezydenckich w warunkach równego dostępu wszystkich sił politycznych do środków masowego przekazu może autentycznie i na trwałe zbliżyć Białoruś do standardów demokratycznych, a także ułatwić przezwyciężenie kryzysu gospodarczego.

Dalsza izolacja Syrii na arenie międzynarodowej

Brutalne tłumienie protestów przez Baszara Assada spotyka się z coraz głośniejszym sprzeciwem społeczności międzynarodowej. 23 sierpnia 2011 r., podczas specjalnego zebrania Rady Praw Człowieka ONZ, stanowczo potępiono działania reżimu i zapowiedziano zwołanie niezależnej komisji, która zbada przypadki łamania praw człowieka w tym kraju w ciągu ostatnich kilku miesięcy, a także ewentualne

zbrodnie przeciwko ludzkości[13]. Pierwsze oficjalne posiedzenie w sprawie Syrii zwołała też Liga Państw Arabskich, której członkowie zaapelowali o zaprzestanie rozlewu krwi[14]. Z kolei Iran przestrzegł kraje Zachodu przed interwencją militarną, a jednocześnie wezwał rząd w Damaszku do uznania „uprawnionych" żądań społeczeństwa[15]. Wobec braku pożądanej reakcji ze strony reżimu B. Assada UE planuje zaostrzenie sankcji ekonomicznych i nałożenie embarga na handel ropą z Syrią, będącą jednym z głównych dostawców tego surowca na rynki europejskie[16].

Wbrew zapewnieniom B. Assada o zakończeniu wojskowych i policyjnych działań przeciwko cywilom syryjscy opozycjoniści donoszą o kolejnych atakach. W wyniku operacji sił bezpieczeństwa w Homs, przeprowadzonej po opuszczeniu kraju przez delegację ONZ, zginęło co najmniej 7 osób.

Naciski społeczności międzynarodowej przynoszą jednak pierwsze efekty: pojawiły się doniesienia m.in. o malejących rezerwach obcych walut i o spadku inwestycji zagranicznych. W tym kontekście warto odnotować sankcje wprowadzone przez Stany Zjednoczone. USA zamroziły wszystkie syryjskie aktywa, wprowadziły zakaz importu ropy naftowej z Syrii, a także zabroniły amerykańskim obywatelom wszelkich kontaktów biznesowych z syryjskim reżimem.

Jeszcze bardziej dotkliwe dla B. Assada byłyby podobne działania podjęte przez Unię Europejską. UE jest bowiem głównym partnerem gospodarczym i dawcą pomocy rozwojowej dla Syrii (powiązania energetyczne Syrii z państwami zachodnimi są znaczne, a Damaszek eksportuje większość ropy głównie do Francji, Niemiec, Włoch i Holandii), a obecnie rozważana jest możliwość wprowadzenia embarga na syryjską ropę naftową. Co ważne, z perspektywy importerów, syryjską ropę można byłoby łatwo zastąpić. Bojkot nie wpłynąłby też znacząco na wzrost cen na rynkach światowych, ponieważ Syria nie należy do czołówki światowych eksporterów.

Efekt zapowiadanych przez UE sankcji osłabić mogą jednak Chiny i Indie, zabiegające o przejęcie zachodnich kontraktów naftowych. W tej sytuacji szczególnie ważne jest, aby inicjatywę w zażegnaniu kryzysu w Syrii przejęły państwa regionu, zwłaszcza Turcja i Arabia Saudyjska. Sankcje międzynarodowe mogą tylko te działania uzupełniać.

Program MON dotyczący wdrażania wniosków z raportu komisji Jerzego Millera

24 sierpnia 2011 r. odbyła się konferencja prasowa ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka. Głównym tematem konferencji była prezentacja *Ramowego programu wdrażania wniosków „Raportu końcowego Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego z badania zdarzenia lotniczego nr 192/2010/11 samolotu Tu-154M nr 101 zaistniałego 10 kwietnia 2010 r. w rejonie lotniska Smoleńsk Północny”*. Dokument ten precyzuje zadania, wskazuje podmioty odpowiedzialne za ich realizację oraz harmonogram procesu ich wdrażania. Pełnomocnikiem odpowiedzialnym w Ministerstwie Obrony Narodowej za wprowadzenie w życie zaleceń raportu komisji J. Millera został sekretarz stanu Czesław Mroczek[17].

Zadania naprawcze koncentrują się wokół uporządkowania stanu prawnego, regulującego zasady funkcjonowania specjalnego transportu lotniczego, usprawnienia współpracy instytucji rządowych i administracji publicznej w zakresie organizacji lotów o statusie HEAD, procesu uzyskiwania i wykorzystywania danych meteorologicznych, udoskonalenia systemów archiwizacji dokumentacji, poprawy nadzoru nad realizacją szkolenia lotniczego oraz dostosowania wyposażenia technicznego lotnictwa Sił Zbrojnych RP do podwyższonych standardów bezpieczeństwa[18].

Przedstawiony przez Ministerstwo Obrony dokument jest ważnym instrumentem podejmowania niezbędnych działań naprawczych w Siłach Powietrznych RP. Można go potraktować szerzej – nie tylko jako program dla sił powietrznych, ale i punkt odniesienia do innych działań służących usprawnieniu procedur funkcjonowania całych sił zbrojnych oraz niektórych agend administracji publicznej.

Przyjęta forma programu oraz jego zakres tematyczny – obejmujący 44 działania naprawcze we wszystkich obszarach, z uwzględnieniem techniczno-organizacyjnych aspektów lotów o statusie HEAD – wskazują na wolę systemowego i skutecznego rozwiązania kwestii poprawy bezpieczeństwa lotów. Pozytywnie należy również ocenić nacisk kładziony na wprowadzenie tych rozwiązań we współdziałaniu z instytucjami publicznymi i rządowymi poza wojskiem, które dysponują stosowną wiedzą ekspercką lub współuczestniczą w organizacji specjalnego transportu lotniczego dla najważniejszych osób w państwie, w tym do rejonów o podwyższonym stopniu zagrożenia.

Mimo dużej dozy optymizmu, jaką wnosi zaprezentowany przez ministerstwo program, należy jednak uwzględnić to, że odtworzenie zdolności w zakresie transportu specjalnego będzie procesem kosztownym, złożonym i czasochłonnym.

Gazociąg Moravia – przymiarka do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju

Na połowę września 2011 r. zaplanowano uruchomienie gazociągu łączącego Polskę z Czechami. Początkowo nowym łącznikiem popłynie do Polski 0,5 mld m^3 gazu rocznie, lecz plany zakładają zwiększenie przepustowości do 1,5 mld m^3 rocznie[19]. Łącznik Moravia i istniejące połączenie z Niemcami w Lasowie to jedyne gazociągi umożliwiające import gazu do Polski z państw Unii Europejskiej[20].

W rządowym dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2030 r." zapisano m.in. że głównym celem w sektorze gazu jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw. Dążenie do tego celu oznacza budowę nowych szlaków transportowych i szlaków dostaw od innych producentów niż obecnie dominujący na rynku krajowym.

Połączenie gazowe z Czechami, choć z pozoru sugeruje dywersyfikację dostaw, w rzeczywistości może nie zmienić polskiego uzależnienia od jednego dostawcy – powstanie co prawda nowy szlak transportowy, jednak źródło dostaw pozostanie niezmienione. Czechy sprowadzają bowiem gaz z Rosji i z Norwegii (odpowiednio: 75 proc. i 25 proc. zapotrzebowania), jednak w praktyce jedynym dostawcą surowca jest Rosja ze względu na umowę typu *swap* (umowa zawierana między dwoma lub więcej stronami, które zobowiązują się, że w określonym czasie wymienią się płatnościami wedle reguł zdefiniowanych w kontrakcie) zawartą z koncernem Statoil.

Jeśli w przyszłości gazociąg Moravia uzyska połączenia z Węgrami i Chorwacją, wówczas powstanie nowy szlak transportowy na osi Północ-Południe, realnie dywersyfikujący źródła dostaw. Polsko-czeski łącznik przyczyni się wtedy do poprawy bezpieczeństwa energetycznego, ponieważ stanie się częścią nowego połączenia, umożliwiającego przesył gazu skroplonego od producentów z krajów arabskich lub Afryki Północnej do morskich terminali LNG (*Liquefied Natural Gas* – skroplony gaz ziemny) w Polsce i w Chorwacji.

Przypisy:

[1] Prezydent.pl, 30 sierpnia 2011 r.
[2] President.gov.ua, 30 sierpnia 2011 r.
[3] TVP.info, 30 sierpnia 2011 r.
[4] Xinhua, 26 sierpnia 2011 r.
[5] BBC, 28 sierpnia 2011 r.
[6] New York Times, 25 sierpnia 2011 r.
[7] PAP, IAR, 29 sierpnia 2011 r.
[8] AFP, 25 sierpnia 2011 r.
[9] PAP, 29 sierpnia 2011 r.
[10] „Rzeczpospolita", 31 sierpnia 2011 r.
[11] PAP, 30 sierpnia 2011 r.
[12] PAP, 29 sierpnia 2011 r.
[13] ONZ, 23 sierpnia 2011 r.
[14] Reuters, 27 sierpnia 2011 r.
[15] Reuters, 29 sierpnia 2011 r.; The New York Times, 27 sierpnia 2011 r.
[16] CNN, 30 sierpnia 2011 r.
[17] MON, 24 sierpnia 2011 r.
[18] *Ramowy program wdrażania wniosków wynikających z raportu końcowego komisji badania wypadków lotniczych lotnictwa państwowego*
[19] *A. Łakoma, Nowy rurociąg będzie z Czech, ale dla gazu z Rosji?*, Rzeczpospolita 29 sierpnia 2011 r.
[20] *Gaz-System zbuduje gazociąg do Czech*, Rzeczpospolita, 10 września 2009 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Michał Grzelak, Katarzyna Przybyła

Komentarze opracowali:
Bartosz Cichocki
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Czesław Juźwik
Katarzyna Kowalewska
Jakub Przybyłowski
Paweł Turowski